

Ks. KAZIMIERZ MATWIEJUK
Siedlce – Warszawa

CZŁOWIEK, KTÓRY ŻYCIE UCZYNIŁ LITURGIĄ W dwudziestą rocznicę śmierci ks. Wojciecha Danielskiego

Odnowa liturgiczna rozpoczęta Konstytucją o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium* trwa¹. Pierwszy dokument, uchwalony przez Sobór Watykański II 4 grudnia 1963 r., jest ciągle aktualnym fundamentem tej odnowy. Soborowa odnowa liturgiczna w wymiarze edycji ksiąg liturgicznych i odnowy obrzędów została zrealizowana. Konieczne jest duszpasterstwo liturgiczne, które pozwoli głębiej wchodzić w sprawowane czynności liturgiczne i czerpać z bogactwa liturgii, w której uobecnia się sakramentalnie misterium paschalne Chrystusa². W pracę nad wychowaniem do liturgii, na początku wprowadzania w życie postanowień soborowych, włączył się całym sercem ks. Wojciech Danielski. On pragnął pomóc duchownym w zrozumieniu istoty liturgii, że jest ona kontynuacją dzieła zbawczego, dokonanego przez ukrzyżowanego i zmartwychwstałego Chrystusa, a które jest sakramentalnie uobecnianie w świętych znakach liturgicznych (KL 7). Liturgista z Lublina pragnął też pomóc wiernym świeckim, by świadomie, czynnie, i w sposób pełny uczestniczyli w czynnościach liturgicznych (por. KL 14)³

W naszej refleksji przypomnimy osobę i dzieło ks. Wojciecha Danielskiego, który pragnął swoje życie uczynić liturgią. Najpierw poznamy jego liturgiczną formację, a następnie działalność dydaktyczną i formacyjną wobec różnych ludzi.

1. Formacja liturgiczna ks. Wojciecha Danielskiego

Formacja liturgiczna jest, obok ewangelizacji i współprzeżywania tajemnicy Kościoła, jednym ze środków prowadzących do ukształtowania dojrzałego chrześcijanina. Ta formacja zmierza do mistagogii w misterium paschy Chrystusa, które uobecnie-

¹ Por. J. KOPEĆ, *Formacja liturgiczna w warunkach Kościoła polskiego*, w: E. MATEJA, R. PIERSKAŁA (red.), *Wprowadzanie soborowej odnowy liturgicznej* (Sympozja 34), Opole 1999, s. 105. K. MATWIEJUK, *Recepcja odnowy liturgicznej Soboru Watykańskiego II w diecezji siedleckiej*, Siedlce 1999. H.J. SOBECZKO, *Recepcja soborowej reformy i odnowy liturgicznej w Polsce ze szczególnym uwzględnieniem diecezji opolskiej*, w: MATEJA, PIERSKAŁA (red.), *dz. cyt.*, s. 63–86.

² JAN PAWEŁ II, List apostolski *Vicesimus quintus annus* z 4 XII 1988 r. (dalej: VQA), nr 12, 23.

³ L. BORYSIUK, *Wychowanie do uczestnictwa w liturgii według ks. Wojciecha Danielskiego*, Warszawa 2004 (mps archiwum WSD w Siedlcach); zob. W. DANIELSKI, J. KOPEĆ, *Liturgia szkołą duchowej formacji chrześcijańskiej*, LitS 1 (1995), nr 1–2, s. 19.

nia się w sakramentach, oraz do przeżywania tej tajemnicy we wspólnocie Ludu Bożego⁴.

Formacja liturgiczna ks. Wojciecha Danielskiego rozpoczęła się bardzo wcześnie. Już od najmłodszych lat ujawniała się jego miłość do liturgii⁵. Realizację tej miłości rozpoczęło pierwsze pełne uczestnictwo w Eucharystii. Stało się to 31 maja 1942 r. w kaplicy św. Huberta w Zalesiu Górnym. Teraz Wojciech był bardzo blisko Chrystusa i mógł być blisko kapłana sprawującego Mszę św. Został ministrantem⁶. Był nim także w Warszawie, w kościele św. Aleksandra. Posługując przy ołtarzu, zachowywał się wzorowo i przeżywał Eucharystię z pobożnością⁷.

Mistagogia liturgiczna dokonuje się etapami. Jej dynamikę wyznaczają nade wszystko sakramenty inicjacji chrześcijańskiej. Tak było w życiu przyszłego mistagoga. W 1947 r. przyjął on sakrament dojrzałości chrześcijańskiej⁸. Teraz napętniony Duchem Świętym stał się bardziej dojrzałym chrześcijaninem. W 1951 r., mając szesnaście lat, uzyskał szkolne świadectwo dojrzałości i został przyjęty do Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Warszawie⁹. Szybko stał się tam „ekspertem” w dziedzinie liturgii¹⁰. Pozostawał pod opieką swojego profesora, późniejszego benedyktyna, o. Augustyna Jankowskiego. Pod jego kierunkiem redagował gazetkę liturgiczną. Z czasem nawiązał też kontakt z ks. Aleksandrem Fedorowiczem († 1965), duszpasterzem w Izabelinie, rozmiłowanym w liturgii.

⁴ F. BLACHNICKI, *Liturgia a wspólnota*, Lublin 1996, s. 7.

⁵ Wojciech Danielski urodził się 10 kwietnia 1935 r. w Milanówku k. Warszawy w rodzinie Władysława i Ireny z d. Daniel. Jego ojciec umarł w 1947 r. Matka była świadkiem śmierci ks. Wojciecha. Rodzina mieszkała w Zalesiu Górnym, a od 1945 r. w Warszawie.

⁶ Młodość przypadła na czasy okupacji. W tych niebezpiecznych latach Wojciech prawie codziennie, z chęcią, uczęszczał na Mszę św. „Zamilowanie to przejawiało się i pogłębiało w chłopcu, który lubił siedzieć obok księdza, często sam jeden, i śpiewać nieszpory”; por. Z. WIT, *Wkład ks. Wojciecha Danielskiego w odnowę liturgii Soboru Watykańskiego II w Polsce*, w: *Człowiek Paschalny. Pożegnanie Księdza Wojciecha Danielskiego. Dokumentacja*, Carlsberg 1986, s. 108.

⁷ Z. CHOROMAŃSKI, *Opinia proboszcza o W. Danielskim*, Warszawa (11 VI 1951), w: *Akta Kurii Archidiecezji Warszawskiej* (dalej: AKAW).

⁸ Został bierzmowany przez bpa Zygmunta Choromańskiego, swojego proboszcza, który jako biskup pomocniczy w archidiecezji warszawskiej był także sekretarzem Konferencji Episkopatu Polski.

⁹ W swoim podaniu o przyjęcie do seminarium duchownego wyznaje, iż pragnął zostać kapłanem już od 8 roku życia. „Czuje, że powołanie kapłańskie mam, choć na przestrzeni ośmiu lat chciałem być, raz członkiem Księży Salezjan, raz misjonarzem, w końcu jednak — mniej więcej od 3 lat — mym gorącym pragnieniem jest otrzymanie święceń kapłańskich w warszawskim Seminarium Duchownym i służba Boża w Warszawskiej Archidiecezji. Uważam, że będę mógł godnie i uczciwie pełnić wolę Bożą i szerzyć chwałę Bożą wśród ludzi”; W. DANIELSKI, *Podanie o przyjęcie do seminarium*, Warszawa (13 VI 1951), AKAW.

¹⁰ Był inspiratorem ubogacania biblijnymi rozważaniami modlitwy różańcowej. Uczestniczył w nowej redakcji modlitw kleryckich oraz troszczył się o piękno celebracji Eucharystii. On również „w posługach przy ołtarzu, w pięknie śpiewów gregoriańskich, w duchowej wymowie łacińskich modłów i obrzędów, wyjaśnianych przez niego na gazetce ściennej, starał się powiedzieć innym, że liturgia stanowi wyjątkowy przejaw chrześcijańskiej czci Boga oraz niezwykłą formę służby Bogu i ludziom. Tę miłość do liturgii pielęgnował w sobie także poprzez studiowanie encykliki *Mediator Dei*; zob. M. COCYK, *Tyle spraw zaledwie rozpocząłem... Rzecz o ks. Wojciechu Danielskim*, bmrw, s. 11.

Przez formację seminaryjną alumn Wojciech Danielski zbliżał się do prezbiteratu¹¹. Pragnął celebrować Najświętszą Ofiarę Chrystusa. Ale był za młody do przyjęcia tych święceń. Miał wówczas dwadzieścia dwa lata. Dlatego został skierowany na studia w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Rozpoczął je z myślą pogłębienia swojej wiedzy liturgicznej przez studia specjalistyczne w zakresie historii Kościoła. Święcenia prezbiteratu przyjął w archikatedrze warszawskiej 29 czerwca 1958 r., przez posługę bpa Zygmunta Choromańskiego. Mszę prymicyjną celebrował w kościele parafialnym tydzień później. Na obrazku prymicyjnym wypisał słowa „Pan z wami”

Pierwszą placówką duszpasterską neoprezbitera Wojciecha była warszawska parafia Najświętszego Serca Pana Jezusa na Grochowie. Pracował w niej przez trzy lata (1960–1963)¹². W 1962 r. rozpoczął się sobór watykański II, a wraz z nim odnowa liturgii. Ksiądz Wojciech był żywo zainteresowany obradami soboru, zwłaszcza pracami nad *Konstytucją o liturgii świętej*.

2. Praca naukowa ks. Wojciecha Danielskiego

Wojciech Danielski, jako diakon, rozpoczął w 1957 r. studia w KUL-u. Realizował je pod kierunkiem ks. prof. Mariana Rechowicza i ks. prof. Wacława Schenka — twórców lubelskiej szkoły badań nad historią liturgii w Polsce. Głównym przedmiotem jego badań naukowych były księgi liturgiczne. Znając bardzo dobrze łącinę i paleografię, mógł swobodnie czytać średniowieczne rękopisy. Owocem tych badań była praca magistersko-licencjacka. Traktowała ona o polskich księgach liturgicznych z okresu przedtrydenckiego w aspekcie źródeł do dziejów kultu św. Wojciecha. Napisał ją pod kierunkiem ks. prof. M. Rechowicza¹³. Autor przebadiał 154 kodeksy

¹¹ Będąc na drugim roku studiów, w dniu 23 czerwca 1953 r. otrzymał tonsurę. Wówczas była ona znakiem przyjęcia kandydata do stanu duchownego. A polegała na wycięciu przez biskupa klerykowi trochę włosów. Biskup przypominał mu słowami Ps 13: „Pan jest częścią dziedzictwa mego” W tym samym roku, w dniu 19 grudnia, przyjął święcenia ostiariatu i lektoratu. Obowiązkiem ostiariusza było pilnowanie porządku w kościele, a lektora — czytanie Pisma Świętego podczas celebracji liturgicznych. W dniu 13 marca 1954 r. przyjął pozostałe ze święceń niższych: akolity i egzorcystat. Akolita służył biskupowi przy ołtarzu, nosił przed nim zapaloną świecę. Egzorcysta zaś był upoważniony do sprawowania egzorcyzmów. Na piątym roku studiów, 26 maja 1956 r. przyjął święcenia subdiakonatu, a w dniu 29 czerwca 1957 r. — święcenia diakonatu.

¹² Od 28 VI 1963 r. ks. Danielski był kapłanem Sióstr Niepokalanek w Warszawie na Mokotowie; zob. *Dekret 805/AP/64*, AKAW. Jego praca wśród sióstr i korzystających z kaplicy zachwycała wielu. „Całe swoje serce wkładał on w to, aby Bogu oddać chwałę, ludzi skłonić do pobożnego i czynnego udziału w Ofierze eucharystycznej”; zob. Z. CZERWIŃSKI, *Wspomnienie o ks. W. D.*, w: G. WILCZYŃSKA (opr.), *Życie uczynił liturgią. Ks. Wojciech Danielski*, Lublin 1995, s. 129–130. Uderzało „jego skupienie przy ołtarzu i serdeczność w stosunku do sporej gromadki ministrantów (...), sam promieniał czymś dziecięcym radosnym, jakąś przeźroczystą czystością”; E. JABŁOŃSKA-DEPTUŁA, *Ksiądz Wojtek*, w: *Człowiek Paschalny*, s. 202.

¹³ W. DANIELSKI, *Przedtrydenckie księgi liturgiczne diecezji polskich jako źródło do dziejów kultu św. Wojciecha. Studium źródłoznawczo-liturgiczne*, Lublin 1967 (mps).

pochodzące z 30 kościelnych i państwowych zbiorów rękopisów, ustalając ich pochodzenie, miejsce i czas powstania oraz zastosowanie liturgiczne¹⁴.

Od 1 października 1964 r., ks. Wojciech podjął pracę naukową w KUL-u. Został asystentem przy katedrze średniowiecznej historii Kościoła. Trzy lata później przedłożył pracę doktorską, napisaną również pod kierunkiem ks. prof. Rechowicza. Zatytułował ją: *Kult św. Wojciecha na ziemiach polskich w świetle przedtrydenckich ksiąg liturgicznych. Studium historyczno-liturgiczne*. Przygotowując to studium, przebadał 215 rękopisów liturgicznych oraz 60 ksiąg drukowanych dla diecezji polskich z okresu sprzed *Tridentinum*. Wśród ksiąg były mszały, graduály, brewiarze i antyfonarze¹⁵. Rada Wydziału Teologii KUL nadała mu 31 maja 1968 r. stopień doktora teologii w zakresie historii Kościoła.

W 1969 r. ks. Danielski został adiunktem przy Katedrze Liturgiki Instytutu Teologii Pastoralnej KUL. Zajęcia prowadzone ze studentami koncentrowały się wokół nauk pomocniczych historii, ksiąg liturgicznych, prawa liturgicznego i celebracji tajemnic Pańskich w roku liturgicznym, które prezentował z wielką kompetencją i zaangażowaniem¹⁶. W wielu dziedzinach był traktowany jako wybitny ekspert,

¹⁴ Por. Cz. KRAKOWIAK, *Kierunki badań nad liturgią według Ks. Wojciecha Danielskiego*, w: WILCZYŃSKA (opr.), *dz. cyt.*, s. 33.

¹⁵ Recenzentami rozprawy byli: ks. prof. M. Żywczyński, który w recenzji napisał: „autor zna świetnie teksty ksiąg liturgicznych związanych ze św. Wojciechem”, oraz doc. J. Woronczak z Uniwersytetu Wrocławskiego, który stwierdził, że „wykonane z benedyktyńską dokładnością studium ks. Danielskiego o kulcie św. Wojciecha można uznać za wybitne osiągnięcie mediewistyki polskiej”; za: KRAKOWIAK, *art. cyt.*, s. 129.

¹⁶ Głosił nade wszystko tajemnicę paschalną Chrystusa. Ukazywał ją jako szczyt zbawczych czynów wcielonego Syna Bożego. Ona też jest istotną i jedyną treścią wszystkich czynności liturgicznych. Mówiono o ks. Danielskim — Człowiek Paschalny. Jego pogrzeb miał także wymiar rezurekcyjny. Chory ks. Wojciech zaproponował liturgię swego pogrzebu. W testamencie napisał: „Cieszyłbym się, gdyby czytano z Listu do Rzymian: «Nikt z nas nie żyje dla siebie» albo z Drugiego Listu do Koryntian: «Żyć dla was, to owocna praca, a umrzeć, to o wiele więcej pożyteczne» i Ewangelię z Jana 17, «aby byli jedno i Ja do Ciebie idę, Ojcze»”. Zależało mu, by jego pogrzeb był manifestacją wiary, modlitwy i skupienia. „Bracia kapłani niech nie rozmawiają, by nie gorszyć innych”; W. DANIELSKI, *Testament*, 8. Pogrzeb miał kilka stacji. W kościele św. Anny podczas nocnego czuwania celebrowano Msze św. pogrzebowe z udziałem m.in. oazowiczów z diecezji warszawskiej oraz reprezentantów Ruchu „Światło-Życie” z całej Polski. Następnie kondukt pogrzebowy przeszedł, ze śpiewem pieśni paschalnych, do bazyliki archikatedralnej, gdzie Eucharystii przewodniczył Prymas Polski, kard. Józef Glemp. W koncelebracji wzięło udział kilku biskupów i bardzo wielu prezbiterów z całej Polski. Ostateczne pogrzebanie odbyło się na warszawskich Powązkach. Procesja żałobnej, którą tworzyła bardzo liczna rzesza duchownych, sióstr zakonnych i świeckich, przewodniczył bp Tadeusz Błazkiewicz. Obecni byli też: abp Bronisław Dąbrowski i bp Zbigniew Kraszewski. Procesja do grobu podążała za krzyżem. Niesiono też zapalony paschał. Śpiewano pieśni wielkanocne. Trumnę złożono do grobu przy śpiewie *Litanii do Matki Boga i ludzi*, a cmentarz rozświetlił blask licznych świec zapalonych przez uczestników pogrzebu; Teczka OŻK 2000, 7; zob. A. MADEJ, *Radości nasza*, Katowice 1987, s. 141; F. BLACHNICKI, *Wojciechu, Bracie drogi, Sługo wierny*, w: *Człowiek Paschalny*, s. 34–35: „Modliliśmy się w Carlsbergu codziennie, abyś miał moc do wypowiedzenia *Amen* na własną śmierć. Wtedy Chrystus jest najbliżej nas (...). Dziękujemy Ci za dar Twojej śmierci i za dar Twojej służby na rzecz Ruchu”.

specjalista od liturgii, zarówno w jej ujęciu historycznym, teologicznymi i prawnym, jak również duszpasterskim, ascetycznym i duchowości liturgicznej¹⁷

Ks. Danielski kontynuował pracę nad rękopisami sprzed soboru trydenckiego. Jej owocem był inwentarz przedtrydenckich rękopisów w zbiorach polskich¹⁸. W badaniach ks. Wojciecha, obok historii liturgii, ważne miejsce zajmowała teologia liturgii. Interesował się zwłaszcza hymnami kościelnymi, co było związane z jego pracami poświęconymi kultowi św. Wojciecha oraz z badaniami nad hymnami maryjnymi i liturgią godzin¹⁹. Przygotowywał też rozprawę habilitacyjną pt. *Rękopiśmienne agendy, benedyktonały i pontyfikały w polskich zbiorach bibliotecznych*²⁰. Śmierć przerwała przygotowania do kolokwium habilitacyjnego²¹.

W latach 1965–1972 ks. Wojciech Danielski należał do Lubelskiego Zespołu Liturgistów²². Był też współpracownikiem redaktora przy przygotowaniu tematycznych numerów „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego”, gdzie zamieszczał szereg własnych artykułów i recenzji²³. Od 1983 r. był redaktorem działu *Liturgika i hymnologia* w *Encyklopedii katolickiej*, w której znajduje się ponad 149 haseł zredagowanych przez niego²⁴. Ks. Danielski wraz z Warszawską Archidiecezjalną Komisją Liturgiczną, we współpracy z sekcją pastoralną Wydziału Teologii KUL oraz z Instytutem Muzykologii Kościelnej, organizował „Kursy komentatorów liturgicznych”²⁵.

¹⁷ Por. WIT, *art. cyt.*, s. 121.

¹⁸ Obejmuje on 752 polskich rękopisów liturgicznych, w tym 395 ksiąg diecezjalnych oraz 357 kodeksów zakonnych rodzimych, a także 26 kodeksów diecezjalnych i 33 zakonnych o proveniencji niepolskiej; *tamże*, s. 376.

¹⁹ W. DANIELSKI, *Hymny Maryjne dawne i współczesne w odnowionej liturgii godzin*, RTK 26 (1979), nr 6, s. 63–74.

²⁰ Zob. Życiorys ks. Wojciecha Danielskiego, w: *Wieczornica poświęcona pamięci ks. Wojciecha Danielskiego w 15. rocznicę śmierci*, Teczka OŻK 2000, s. 13–14.

²¹ Zmarł po ciężkiej chorobie w Wigilię Bożego Narodzenia 1985 r. w Warszawie o godz. 15.45. Ks. Wojciech oddał ducha Bogu, gdy osoby czuwające kończyły modlitwę różańcową oracją do św. Józefa — patrona dobrej śmierci. Podczas modlitwy matka ks. Wojciecha trzymała zapaloną gromnicę w rękach umierającego. Oto relacja ks. Henryka Wysokińskiego, obecnego przy śmierci: „W chwili, gdy inni zasiadali do wieczerzy wigilijnej, on odszedł na wieczną ucztę Baranka. Następnie księdza Wojciecha ubrano w szaty kapłańskie, albę i omat koloru białego. Kiedy przybył kapelan z opłatkiem i przelał się nim z rodziną Zmarłego, to matka włożyła część opłatka w usta nieżyjącego już syna. Był to gest jedności przed Bogiem żywych i umarłych. Ku swojej śmierci ksiądz Wojciech szedł świadomie z wiarą i spokojem”

²² Tworzyli go księża profesorowie z Sekcji Pastoralnej Wydziału Teologii i z Instytutu Muzykologii Kościelnej KUL oraz studenci. Wśród nich byli m.in. księża profesorowie: F. Błachnicki jako inicjator oraz W. Schenk, R. Rak, R. Zielasko, A. Cholewiński, I. Pawlak, J. Kopeć i inni. Miejscem spotkań było mieszkanie ks. Danielskiego w konwiktzie księży studentów, gdzie pełnił funkcję dyrektora (1968–1975). Zespół Liturgistów zaczął od stycznia 1967 r. wydawać „Biuletyn Odnowy Liturgicznej”. Najpierw ukazywał się on w maszynopisie w nakładzie 800 egzemplarzy. Następnie został włączony do kwartalnika teologicznego „Collectanea Theologica”.

²³ Zob. *Bibliografia prac opublikowanych ks. Danielskiego*, RBL 39 (1986), nr 5, s. 420–430.

²⁴ EK 1–4, Lublin 1973–1983.

²⁵ K. MATWIEJUK, *Komentarz liturgiczny w świetle tekstów publikowanych w Polsce przed 1970 rokiem*, Lublin 1976. Promotorem tej pracy magisterskiej był ks. dr Wojciech Danielski.

W czasie tych kursów zastanawiano się nad istotą oraz praktycznymi aspektami niedawno oficjalnie wprowadzonej do liturgii nowej funkcji — komentatora liturgicznego. Takie kursy odbywały się m.in. w Katowicach-Panewnikach, Rzeszowie, we Wrocławiu, w Gdańsku i w Warszawie. Wzięło w nich udział ok. 1500 kapłanów. Liczba uczestników świadczyła o zapotrzebowaniu na tego typu spotkania²⁶. Ks. Wojciech głosił referaty²⁷. Te lata pracy nazywał on czasem „rozjeżdżonego prelegenta odnowy liturgicznej”²⁸. Ale równolegle partycypował w przekładach nowych ksiąg liturgicznych: *Mszалу Pawła VI*, obrzędów chrztu dzieci, obrzędów pogrzebu i liturgii godzin²⁹. Pisał też teksty z myślą o ich liturgicznym wykorzystaniu³⁰.

Ks. Danielski, razem z ks. F. Blachnickim, był współorganizatorem sympozjów pastoralno-liturgicznych w Krościenku nad Dunajcem³¹. Natomiast z ks. prof. Wacławem Schenkiem organizował roczne spotkania naukowe dla wykładowców liturgiki w uczelniach teologicznych w Polsce. Uczestniczył w nich także jako referent. Wykorzystując talent kronikarski, utrwał te spotkania w publikowanych sprawozdaniach³².

Przez wiele lat ks. Wojciech był sekretarzem sekcji wykładowców liturgiki przy Radzie Naukowej Episkopatu Polski. W latach 1970–1972, z ramienia KUL-u, wykladał zagadnienia liturgiczne w Diecezjalnym Instytucie Pastoralnej Formacji Duchowieństwa w Gorzowie. Pracował też w Prymasowskim Studium Teologii Życia Wewnętrznego w Warszawie, gdzie do 1975 r. wykładał liturgikę. Od 1982 r. podjął obowiązki moderatora krajowego ruchu oazowego i KDSL. Był promotorem wielu prac magisterskich. Konsultował i służył pomocą merytoryczną przy redagowaniu prac licencjackich i rozpraw doktorskich³³. Będąc kapłanem archidiecezji warszawskiej, był członkiem Diecezjalnej Komisji Liturgicznej oraz członkiem Kolegium Wydziału Nauki Katolickiej. Brał udział w przygotowaniu i pracach III Synodu Ar-

²⁶ W dniach od 9 do 15 grudnia 1965 r. w kościele księży jezuitów w Lublinie ks. Danielski głosił katechezy liturgiczne na temat: *Liturgiczna struktura Mszy św. i odpowiadające jej wewnętrzne i zewnętrzne postawy wiernych*; zob. F. BLACHNICKI, *Biuletyn odnowy liturgii*, CT 37 (1967), nr 1, s. 166–167.

²⁷ Referat poświęcony wspólnym korzeniom chrześcijańskiej kultury europejskiej ks. Danielski wygłosił na Międzynarodowym Kongresie w Rzymie, który odbył się w dniach 2–9 listopada 1981 r.; por. *Zaświadczenie 2606/81/P z dnia 4 IX 1981 roku zezwalające na udanie się na Kongres naukowy do Rzymu*, AKAW.

²⁸ Por. *Testament*, 4.

²⁹ Por. *Życiorys*, w: *Człowiek Paschalny*, s. 10.

³⁰ W. DANIELSKI, *Duchem całym*, Lublin 1995.

³¹ J. KOPEĆ, *Ks. F. Blachnicki jako promotor formacji liturgicznej kapłanów w Polsce*, RT 45 (1998), nr 8, s. 89.

³² Zob. *V Sympozjum pastoralno-liturgiczne w Krościenku nad Dunajcem*, CT 45 (1975), nr 2, s. 90–96; *VI Sympozjum pastoralno-liturgiczne w Krościenku*, CT 45 (1975), nr 3, s. 55–60; *XI Seminarium Naukowe Wykładowców Liturgiki w Polsce. Poznań 5–6 września 1973 r.*, RBL 29 (1976), nr 2–3, s. 157–159.

³³ E. LENART, *Bibliografia prac śp. ks. dra Wojciecha Danielskiego*, RBL 39 (1986), nr 5, s. 427–430. Jest to wykaz prac wykonanych pod kierunkiem ks. Danielskiego na seminarium z liturgiki w Instytucie Teologii Pastoralnej KUL, numery 223–270.

chidiecezji Warszawskiej. Jego współautorstwa był rozdział o liturgii, zatytułowany *Życie liturgiczne*³⁴.

3. Działalność formacyjna ks. Wojciecha Danielskiego

Ks. Danielski wiedział, że uczestnicy celebracji liturgicznych wymagają permanentnej formacji. Najpilniejszym zadaniem Kościoła jest odkrywanie formacyjnego i mistagogicznego bogactwa liturgii³⁵. Dlatego mistagog z Lublina uważał, że wprowadzanie w liturgię należy rozpocząć od duszpasterzy, którzy przeniknięci jej duchem i mocą staną się prawdziwymi jej nauczycielami (por. KL 14). Jeśli bowiem szafarz będzie dobrze rozumiał sprawowane misteria, wówczas potrafi ich znaczenie i bogactwo przekazać wiernym świeckim. Wprawdzie teksty liturgiczne są wygłaszane w języku ojczystym, ale misteryjny sens tajemnicy zbawienia sprawowanej w liturgii wymaga mistagogii i katechezy liturgicznej. Kapłan rozumiejący ducha celebracji liturgicznych, znający ich strukturę i teologię, staje się celebransem–mistagogiem, zatem wprowadzającym wiernych teoretycznie i praktycznie w tajemnicę zbawienia³⁶. Mistagogia liturgiczna bowiem stawia sobie za cel doprowadzić do świadomego, czynnego i pełnego uczestnictwa w sakramentach. Taki sposób przeżywania liturgii będzie kształtować całe życie jej uczestników, bo przez liturgię dokonuje się uświęcenie człowieka i uwielbienie Boga³⁷.

Wychowanie liturgiczne prezbiterów polega na pogłębianiu żywotnego trwania w tajemnicy Jezusa umarłego i zmartwychwstałego, zbawczo działającego w sakramentach Kościoła. Świadomość obecności Jezusa w liturgii i w posłudze kapłana jest fundamentem całego życia duchowego prezbitera. Jego wychowanie liturgiczne winno dokonywać się na zasadzie głębszego wchodzenia w sprawowane tajemnice³⁸. Dokonuje się to przede wszystkim przez samo celebrowanie liturgii, którego „nie wystarczy się nauczyć, ale do tego trzeba się przygotować przez odpowiednią formację, wychowanie, przez kontemplację świętych tajemnic, wreszcie przez szczególne wtajemniczenie”³⁹. Formacja liturgiczna kapłanów domaga się nieustannego

³⁴ Trzeci Synod Archidiecezji Warszawskiej, WAW 65 (1975), nr 1–3, s. 94–139.

³⁵ KOPEĆ, *Formacja liturgiczna*, s. 97.

³⁶ W. DANIELSKI, *Formacja postawy służby wobec Chrystusa Sługi i Kościoła w bierzmowaniu*, RT 43 (1996), nr 6, s. 88; także: J. KOPEĆ, *Ks. W. Danielski — charyzmatyk Kościoła posoborowego*, w: *tamże*, s. 25; W. KUBIK, *Jak wychować do udziału w Eucharystii?*, w: A. DURAK (red.), *Liturgia Domus Carissima*, Warszawa 1998, s. 278.

³⁷ DANIELSKI, KOPEĆ, *art. cyt.*, s. 19.

³⁸ K. MATWIEJUK, *Wychowanie liturgiczne jako element formacji duchowej prezbiterów*, Siedlce 2002, s. 21.

³⁹ S. FEDOROWICZ, *Uwagi o liturgicznej formacji seminarzystów i kapłanów*, RBL 52 (1999), nr 2, s. 170.

rozwoju świadomości misterium. Akcja liturgiczna i czynności kapłana muszą odkrywać to misterium i pokazywać wiernym działanie w liturgii samego Boga⁴⁰.

Kapłan swoją osobą, także postawą i wykonywanymi gestami, uobecnia Chrystusa. Ks. Danielski pouczał kapłanów, by wszystkie czynności celebracyjne wykonywali spokojnie, wyraziście i z pietyzmem, żeby one „wciągały” w rzeczywistość misterium i „uczestnikom mówiły to, co powinny. Ludzie chcą w kościele spokoju i świadomości, że tu się modlimy i że ksiądz ma w tym pomagać. To my, księża, spieszymy się i denerwujemy”⁴¹. Niedbałość w sprawowaniu czynności liturgicznej, samowolne jej kształtowanie, eksponowanie własnej osoby, prowadzą zawsze do deformacji, a nie formacji liturgicznej. Takie postawy celebransów nie licują z wagą liturgii, której centrum jest sam Chrystus⁴².

Ks. Danielski w pracy formacyjnej wobec kapłanów podkreślał znaczenie Mszy św. koncelebrowanej. Sam bardzo cenił udział w takiej celebracji. Podkreślał, że w tych Mszach uwidacznia się jedność kapłaństwa. Tę jedność tworzy wielu kapłanów, którzy gromadzą się przy jednym ołtarzu.

Jednoczą swe głosy w jeden hymn chwały, karmią się Ciałem Pańskim z jednej pateny i spożywają Krew Chrystusową z jednego kielicha, dokonując w ten sposób jednej Ofiary⁴³.

Uczył on kapłanów sprawowania Eucharystii przede wszystkim swoją kapłańską postawą⁴⁴.

⁴⁰ *Tamże*, s. 172.

⁴¹ J. KOPEĆ, *Liturgia źródłem i szczytem duchowego życia parafii*, LitS 5 (1999), nr 2, s. 369.

⁴² Zob. II POLSKI SYNOD PLENARNY (1991–1999), *Liturgia Kościoła po soborze watykańskim II*, nr 64, Poznań 2001; KOPEĆ, *Liturgia źródłem i szczytem duchowego życia parafii*, s. 335–336.

⁴³ Zob. W. GŁOWA, *Powołany na sprawowanie liturgii niebieskiej*, w: *Człowiek Paschalny*, s. 190.

⁴⁴ Zwykl codziennie odmawiać następującą modlitwę zjednoczenia z Chrystusem Sługą: „Panie Jezu Chryste, mój jedyny Mistrzu, który mnie wezwałeś już w łonie Matki, pociągnąłeś za sobą, uczyniłeś swoim umiłowanym uczniem i doprowadziłeś do tej chwili trwania w świętym powołaniu. Ty z miłości ku Ojcu, w Duchu Świętym uniżyłeś się posłuszny Jego woli, wyzbyłeś się wszystkiego aż po śmierć krzyżową i zostałeś wywyższony w chwale Zmartwychwstania. Przyjmij także dzisiaj mnie całego na służbę, abym wstępował coraz doskonalej w Twoje ślady. Z miłości ku Tobie, dla zbawienia Braci, moich Bliskich i całego świata — przyjmuję mój krzyż: służby, trudu i cierpienie dzisiejszych z wiarą i nadzieją, że przez wszystko mogę się okazać Twoim sługą, i nawet w tym, co niepomyślne i nieudane, mogę być uczestnikiem Twojego zbawczego Krzyża i Twojego zwycięstwa. Zwyciężaj we mnie nad moim egoizmem, ambicją i samowolą. Prowadź mnie tylko Twoją drogą. Nie daj mi tracić czas i siły na to, co nie byłoby Twoją wolą, wedle której prowadzisz mnie do pełni zbawienia i życia, jak doprowadziłeś oddaną Ci całkowicie Służebnicę Pańską, Maryję, Twoją Matkę. Nie daj mi unikać zadań będących próbą mojej słabości, ale daj podjąć je zaraz z wiarą i nadzieją, że to Duch Święty mnie do nich namaścił i posłał. Nie daj, bym uciekał od ludzi, którzy mnie potrzebują, ani zajmował sobą ludzi, których ja potrzebuję. Spraw, abym im służył z wielkodusznym poświęceniem jako samemu Tobie, który w nich do mnie przychodzisz, i abym był dla nich, świadomie i mądrze, znakiem Twojej obecności i Twojej nieukończony miłości pragnącej ich wyzwolenia. Nie daj mi nade wszystko oderwać się od Ciebie, który w tym wszystkim na moje współdziałanie czekasz. Zachowaj mnie mocą Twojego Ducha w miłości Twojej aż do końca, przez wierny udział w Twojej «nieustannej Modlitwie» i w Eucharystycznej Ofierze, ofierze całego siebie dla Ojca z Tobą w Duchu Świętym. Amen”.

Ks. Danielski widział potrzebę formacji liturgicznej w seminariach. Alumnów zapraszał do uczestnictwa w rekolekcjach oazowych, których celem było przygotowanie kleryków do świadomego, czynnego i pełnego uczestnictwa w liturgii i pełnienia funkcji animatorów w oazach służby liturgicznej⁴⁵.

Wielką wagę przykładął do wychowania liturgicznego w rodzinie. Rodzina jest wspólnotą, w której w sposób szczególny obecny jest Chrystus (Mt 18,20). On jest w rodzinie obecny mocą przymierza wynikającego z sakramentu małżeństwa.

Sakrament małżeństwa jest źródłem bytu rodziny, sakrament chrztu — źródłem jej wzrostu liczebnego, sakrament Eucharystii i modlitwa rodzinna — źródłem ciągłego odnawiania mocy tamtych sakramentów przez istotną obecność Chrystusa, który zarówno wspólnotę, jak każdego z jej członków czyni podobnymi do siebie i do swego związku z Kościołem⁴⁶.

Istotną funkcją rodziny chrześcijańskiej, tak samo jak całego Kościoła, jest kult Boga. Ten kult sprawuje rodzina głównie przez wspólną modlitwę, celebrowanie nabożeństw w roku liturgicznym i życie sakramentalne, zwłaszcza eucharystyczne⁴⁷. Dla utrwalenia i pogłębienia życia sakramentalnego rodziny proponował i zalecał czytanie Pisma Świętego i celebrowanie liturgii godzin.

Wychowanie liturgiczne jest w pierwszym rzędzie zadaniem rodziców, którzy są pierwszymi nauczycielami wiary. Później obowiązek ten współspoczywa na duszpasterzach. Rodzina żyje ukierunkowana na liturgię, zwłaszcza na sakramenty. Ks. Wojciech wskazywał, że to w rodzinie człowiek uczy się poczucia wspólnoty i postawy służby. Według niego istotną rzeczą jest, by wzajemnie uczyć się życia, „bo gdzie w rodzinie nie ma odpowiedzialności za określone zadania, tam nie dojdzie do świadomości, że i w liturgii coś do mnie należy”⁴⁸. Mocno akcentował wspólnotowy charakter posiłku. Uczył, że „w rodzinie właściwie każdy posiłek jest agapą”⁴⁹, wymianą wzajemnej miłości i życzliwości. Jest okazją do spotkania osób oraz dzielenia się swoim życiem. Zachęcał do modlitwy przy stole, błogosławieństwa posiłku, ale też podsumowania dnia, szczególnie wieczorem, i wybaczenia sobie nawzajem przykrości⁵⁰.

Ks. Danielski postulował, aby szczególną troską duszpasterską objąć całą służbę liturgiczną ołtarza. Wskazywał na potrzebę wychowania liturgicznego ministrantów, bo jeśli od samego początku posługi ministrantów przy ołtarzu nie towarzyszy „praca pogłębiająca, wtedy ich służba w liturgii staje się coraz bardziej rutyną i otrzaska-

⁴⁵ KRAJOWE DUSZPASTERSTWO SŁUŻBY LITURGICZNEJ (dalej: KDSL), *List do rektorów seminarijnych zapraszających alumnów do udziału w rekolekcjach*, Lublin 19 IV 1983 r., WT KUL, IFPL.

⁴⁶ W. DANIELSKI, *Przeżywanie liturgii w rodzinie*, Lublin 1996, s. 17.

⁴⁷ *Tamże*, s. 19.

⁴⁸ *Tamże*; zob. J. KOPEĆ, *Formacja duchowa i liturgiczna kandydatów do kapłaństwa w rodzinie i wspólnotnie parafialnej*, w: DURAK (red.), *dz. cyt.*, s. 267.

⁴⁹ DANIELSKI, *Przeżywanie liturgii w rodzinie*, s. 20.

⁵⁰ *Tamże*.

niem z rzeczami świętymi”⁵¹. Ks. Wojciechowi zależało na tym, by posługujący przy ołtarzu mieli świadomość, dlaczego wykonują takie funkcję i co one oznaczają⁵². Wychowanie do uczestnictwa w liturgii to nie tylko praktyczna umiejętność posługiwania przy ołtarzu, ale nade wszystko właściwa postawa poza liturgią. Wprowadzenie w liturgię posługujących w czasie zgromadzenia liturgicznego, które winno odbywać się przez katechezę biblijno-liturgiczną, musi prowadzić i zapalać do osobistej pobożności i życia z wiary⁵³. Ministrant przy ołtarzu jest w szkole służby. Każdy moment Mszy św. ma swoje odniesienie do życia codziennego, ponieważ po zakończeniu celebracji liturgicznej rozpoczyna się liturgia życia. Poszczególne elementy liturgii prowadzą do kształtowania odpowiednich postaw⁵⁴.

Liturgista z Lublina zwracał uwagę na to, by służbę przy ołtarzu tworzyła jak największa liczba uczestników.

Jeśli nie ma komu posługiwać, oznacza to, że tam jest jeszcze model duszpasterstwa taki, że ksiądz robi wszystko (...) i musi sobie sam kościół otworzyć, sam dzwonić i sam wszystko przygotować (...). Nie widać życia w parafii i odpowiedzialność wiernych za parafię (...). Nie tylko mali chłopcy mogą służyć do Mszy świętej⁵⁵.

Ks. Wojciech zachęcał, by służbę przy ołtarzu pełnili także dorośli. Mówił, że dla dorosłych też jest miejsce przy ołtarzu, a „nie tylko raz w miesiącu do procesji w pierwszą niedzielę, ale oni mogą mieć «swoją» mszę, mogą mieć swoje godziny, na których będą czytać (...). Oni też mają swoje zadanie”⁵⁶. W grupach służby liturgicznej jest konieczna praca wychowawcza i formacyjna⁵⁷.

Wychowanie liturgiczne wymaga systematyczności. Dlatego zasadniczą rolę w przygotowaniu do spełnianej posługi odgrywają cotygodniowe spotkania formacyjne. Są one bardzo ważne w każdej grupie wiekowej. Spotkania te powinien prowadzić duszpasterz bądź odpowiednio uformowany animator, który sam przeszedł już formację liturgiczną. Spotkania te mają na celu pomóc w odkrywaniu i przeżywaniu wspólnoty eklezjalnej, a także wprowadzić w ducha liturgii przez katechezy biblijno-liturgiczne⁵⁸. Ks. Wojciech usilnie pracował nad programem formacyjnym

⁵¹ TENŻE, *Wprowadzenie ministrantów w odnowioną liturgię Mszy świętej*, w: *Teczka pomocy dla duszpasterstwa ministrantów*, [1965], nr 1, WT KUL, IFPL.

⁵² *Tamże*, 2.

⁵³ *Tamże*, 6.

⁵⁴ DANIELSKI, *Przeżywanie liturgii w rodzinie*, s. 19–20.

⁵⁵ *Teczka* 2.

⁵⁶ *Tamże*.

⁵⁷ Wizja ks. Danielskiego i ks. Blachnickiego dotycząca pracy z ministrantami zaowocowała powstaniem Krajowego Duszpasterstwa Ministrantów, które w 1971 r. przyjęło nazwę Krajowego Duszpasterstwa Służby Liturgicznej. Zajęło się ono formacją ministrantów, dziewcząt ze scholi i bielanek. Jego zadaniem było również koordynowanie i inspirowanie wychowania liturgicznego wszystkich osób angażujących się w sprawowaną liturgię. KDSL, w myśl dokumentów traktujących o posłudze w zgromadzeniu liturgicznym, określiło szczegółowe zadania i pracę formacyjną dla męskich i żeńskich zespołów liturgicznych.

⁵⁸ A. KOŁEK, *Duszpasterstwo ministrantów w katowickiej katedrze Chrystusa Króla*, „Anamnesis” 33 (2003), nr 2, s. 87.

dla służby liturgicznej. Konsultował go i doskonalił. Ten program przybrał formę podręczników i notatników dla służby liturgicznej. Pomoce dotyczyły wszystkich stopni ministranckich.

Wychowanie liturgiczne ministrantów rozpoczyna się od kandydatury. Kandydatami na ministrantów są chłopcy, którzy przyjęli I komunie świętą i zapragnęli służyć przy ołtarzu w czasie celebracji liturgicznych⁵⁹. Ich wychowanie skupiało się na nauce zachowania się w kościele i zakrystii oraz nauce postaw i czynności wykonywanych przy ołtarzu. Choralista miał pracować nad właściwym ukształtowaniem własnych postaw w liturgii, zarówno wewnętrznych, jak i zewnętrznych, a także nauczyć się wykonywania śpiewów liturgicznych⁶⁰. Wychowanie liturgiczne ministranta światła powinno doprowadzić go do umiejętności rozumienia znaków liturgicznych. Ten ministrant może już nosić świece w czasie uroczystych celebracji liturgicznych⁶¹. Posługa ministranta ołtarza koncentruje się wokół służby Chrystusowi–Kapłanowi. Spotkania formacyjne mają na celu nauczenie go praktycznego służenia przy ołtarzu i poznanie teologicznych treści czynności spełnianych w liturgii⁶². Formacja liturgiczna ministranta księgi dokonuje się przez poznanie poszczególnych ksiąg liturgicznych, jak: mszału, lekcjonarza, *Liturgii godzin*, a także wyrobienie postawy szacunku i czci wobec tych ksiąg. W liturgii ministrant księgi spełnia posługę przy mszale⁶³. Funkcją prawdziwie liturgiczną jest także funkcja lektora⁶⁴. W zgromadzeniu liturgicznym lektor czyta słowo Boże. Jest to funkcja bardzo ważna. Nie chodzi bowiem tylko o to, by potrafił on poprawnie przeczytać lekcję, lecz by miał żywą świadomość, że proklamuje słowo Boże. On powinien coraz lepiej znać Pismo Święte. To bardzo ważna posługa w zgromadzeniu liturgicznym⁶⁵

Cały program formacyjny zaprezentowany przez KDSL wpisał się organicznie w Ruch „Światło–Życie”, który był prekursorem we wprowadzaniu w życie zaleceń soborowych dotyczących formacji służby liturgicznej⁶⁶. Wychowanie liturgiczne dokonuje się głównie przez pracę formacyjną w ciągu roku podczas specjalnych spotkań. Również formą pracy wychowawczej, proponowaną przez ruch oazowy, są 15-dniowe rekolekcje przeżyciowe w czasie wakacji. Celem takich rekolekcji jest „wychowanie do zrozumienia liturgii przez wnikanie w treść znaków i symboli”⁶⁷ Podczas rekolekcji metodami formacyjnymi są szkoła liturgiczna i krąg biblijny.

⁵⁹ KDSL, *Kandydat na ministranta*, Kraków 1985, s. 13.

⁶⁰ DUSZPASTERSTWO SŁUŻBY LITURGICZNEJ ARCHIDIECEZJI KRAKOWSKIEJ, *Choralista*, S. Szczepaniec (red.), Kraków 1982, s. 12; KURIA METROPOLITALNA WARSZAWSKA, *Wychowanie przez liturgię. Wskazania dla Duszpasterzy ministrantów*, s. 8.

⁶¹ KDSL, *Ministrant światła*, Kraków 1983, s. 18.

⁶² KDSL, *Ministrant ołtarza*, Kraków 1986, s. 11.

⁶³ KDSL, *Ministrant księgi*, Kraków 1987, s. 11.

⁶⁴ E. MITEK, *Lektor. Przygotowanie ministrantów do czytania słowa Bożego*, Wrocław 2002, s. 17.

⁶⁵ DANIELSKI, *Struktura celebracji Mszy świętej i uczestnictwa wiernych*, s. 217.

⁶⁶ P. KANDEFER, *Inicjatywy Ruchu „Światło–Życie” w recepcji Konstytucji o liturgii w Polsce*, w: MATEJA, PIERSKAŁA, dz. cyt., s. 165.

⁶⁷ *Tamże*, s. 169.

W ramach szkoły liturgicznej uczestnicy skupiają się na praktycznych ćwiczeniach, by dobrze przygotować teksty komentarzy, modlitwy powszechnej i poprawnie wykonać funkcje liturgiczne. Przez krąg biblijny zaś wchodzi oni głębiej w liturgię tajemnic zbawczych, przez czytanie i dzielnie się słowem Bożym⁶⁸.

Niektóre funkcje w liturgii mogły spełniać także dziewczęta⁶⁹. One tworzyły żeńską służbę liturgiczną. W tamtym czasie mogły pełnić funkcje komentatora, lektora, psalterzysty i kantora. Mogły też czytać wezwania modlitwy powszechnej oraz pełnić posługę darów i służbę ładu czy być członkiniami scholi liturgicznej. Ks. Wojciech zabiegał o to, aby w czasie liturgii śpiewano pieśni liturgiczne, a nie piosenki religijne. Te nie są odpowiednie do liturgii. Dbał też o wydawanie śpiewników, w których znajdują się właściwe teksty śpiewów liturgicznych⁷⁰. Dawał też sugestie dotyczące repertuaru i kierował pracami redakcyjnymi. Sam pisał i tłumaczył teksty pieśni liturgicznych⁷¹. Wychowanie liturgiczne służby ołtarza ma na celu przybliżenie tajemnicy Kościoła, a nade wszystko doprowadzenie do osobistego spotkania ze zbawiającym Bogiem w świętych czynnościach liturgicznych.

4. Zakończenie

Refleksja nad osobą i działalnością ks. Wojciecha Danielskiego prowadzi nieuchronnie do konstatacji, że miała ona wymiar profetyczny, zatem była zdecydowanie ukierunkowana na proklamowanie zbawczej obecności Chrystusa w czynnościach liturgicznych, który daje się rozpoznać zwłaszcza przy łamaniu chleba eucharystycznego. Tak rozumiana mistagogia znajduje potwierdzenie w nauczaniu Kościoła. Papież Jan Paweł II uczy, że

(...) w naszych czynnościach liturgicznych nic nie jest ważniejsze od tego, że w sposób niewidzialny, lecz rzeczywisty, działa tu Chrystus przez swojego Ducha. Wiara ożywiana przez miłość, adorację, uwielbienie Ojca i cisza kontemplacji pozostaną zawsze naczelnym celem liturgicznego i sakramentalnego duszpasterstwa⁷².

Dla ks. Danielskiego liturgia była szkołą życia, duchowości, formacji i apostołskiej aktywności wszystkich jej uczestników. Te treści uczynił on głównym przesłaniem pracy wychowawczej, zarówno księży, jak i świeckich, zwłaszcza członków Ruchu „Światło–Życie” i Krajowego Duszpasterstwa Służby Liturgicznej. Jego wielowymiarowa działalność zmierzała do tego, by prezbiterzy byli mistagogami, a wierni świeccy uczestniczyli w liturgii świadomie, czynnie i owocnie. Ks. Danielski był pewny, że tak się stanie, gdy wspólnoty liturgiczne zyskają świadomość, że są celebransem liturgii, którą sprawują pod przewodnictwem wyświęconego szafarza, sami spełniając przynależne im funkcje liturgiczne.

⁶⁸ Tamże, s. 170.

⁶⁹ S. SZCZEPANIEC, *Ceremoniał postug liturgicznych*, Kraków 1987, s. 72–80.

⁷⁰ I. KUCHARSKA, *Brat i sluga. Ksiadz Wojciech Danielski a „Ruch Swiatlo–Zycie”*, w: *Czlowiek Paschalny*, s. 197.

⁷¹ Tamże.

⁷² VQA 10.